

ILUSTROWANY

Porozumienie francusko-niemieckie

po likwidacji sporu o Saarę

GŁOS

TRYBUNALSKI

NIEZALEZNY DZIENNIK POLITYCZNY

Dalsze skandale i afery we Francji

Minister oskarża ministra w aferze Stawiskiego

PARYŻ. 19.1. W kołach parlamentarnych wywołało wielkie poruszenie zeznanie ministra Malarme w komisji śledczej dla sprawy Stawisky'ego.

Malarme, b. minister poczt i telegrafów, obecnie minister oświaty, poddał ostrej krytyce działalność obecnego ministra poczt, Mandela, który przekazał komisji śledczej podpisy depeesz nietylko ze sprawą Stawisky'ego związanych. W ten sposób, zdaniem ministra Malarme, obecny minister poczt i telegrafów popełnił przestępstwo z art. 137 kodeksu, naruszył bowiem tajemnicę prywatnej korespondencji. Następnie minister Malarme oświadczył, że w okresie swego urzędowania w ministerstwie poczt i telegrafów skrzętnie poszukiwał depeesz, jakie wystosował Stawisky do szeregu posłów. Oryginały posłów są jednak niszczone do upływu 6 miesięcy.

Nie ulega wątpliwości, że zniszczeniu uległy także depeesz Stawisky'ego. Zeznania swoje p. Malarme zakończył oświadczeniem, że na stanowisku ministra poczt spełnił swój obowiązek i że Stawisky'ego nie znał i śniadał z nim nie spożywał. Była to aluzja do ministra Mandela, który w swoim czasie przyznał się, iż jadł kiedyś śniadanie ze Stawiskim.

Konflikt obu ministrów zastrzył się znacznie przy dalszym badaniu, podczas którego minister Malarme przyznał, iż opuszczając ministerstwo poczt i telegrafów, zatrzymał część aktów ministerstwa. W kularach izby zaczął opowiadać, iż podczas urzędowania p. Malarme zginęły kolekcje marek pocztowych. Powstała po głoska o bliskim ustąpieniu ministra Malarme. Zapowiadano nawet, że sprawa znajduje się na porządku dzisiejszej rady ministrów. Nie doszło do tego jednak.

Zaczyna się!...

PARYŻ. 19.1. Agencja Havasa donosi z Saarbrücken: W kopalni francuskiej wybuchł strajk. Górniccy odmówili zejścia do pracy, o ile wraz z nimi pracować będzie 15 emigrantów niemieckich i obywateli francuskich. Gdy dyrekcja zgodziła się na usunięcie tych robotników, zespół górników przystąpił do pracy.

Motoryzacja armji angielskiej

LONDYN. 19.1. Armja angielska znajduje się obecnie w stadjum zasadniczej przebudowy z zastosowaniem jaknajdalej idącej mechanizacji.

W ciągu roku bieżącego zamierzona jest reorganizacja dwu brygad piechoty. Mają one być wyposażone w małe samochody pancerne z karabinami maszynowymi.

Opancerzona piechota ma torować drogę lekkiej piechocie, a dzięki zupełnemu zmotoryzowaniu będzie mogła być przetrzucana bardzo szybko z miejsca na miejsce.

dzięki interwencji premiera Flandina, który odbył dłuższą konferencję z min. Malarme.

Jak donosi prasa, sprawa ma się zakończyć wyjazdem ministra Malarme na pewien czas do Algieru, przyczem zastępować go będzie na stanowisku ministra oś

PARYŻ. 19.1. W dniu dzisiejszym uda się do Berlina pod przewodnictwem v. Bonnefont - Craponne delegacja francuska do rokowań handlowych z Niemcami, pozostających w związku z plebiscytem w Zagłębiu Saary.

Wobec znacznej liczby i skomplikowanego charakteru zagadnień, jest mało prawdopodobne, aby rozmowy zakończyły się przed wyznaczoną datą 15 lutego.

Rokowania prowadzone będą w dwu etapach: w Berlinie ma być znalezione rozwiązanie tych zagadnień, w Paryżu zaś nastąpi podpisanie układów kontyngentowych i clearingowych. Celem tych o doniosłem znaczeniu rokowań jest przywrócenie równowagi naruszonej przez fakt, że Saara występuje z unii celnej z Francją.

wiaty min. Herriot. Malarme oświadczył po posiedzeniu rady ministrów, że między nim, a min. Mandelem istnieje różnica poglądów, ale nie w sprawach merytorycznych, lecz foralnych. Rada ministrów nie miała więc powodu do interwencji.

Wieczorem zakończyła Komisja dla

sprawy Stawisky'ego obrady nad zeznaniem min. Malarme. Po odrzuceniu wniosku o udzielenie ministrowi nagany, komisja przyjęła rezolucję, w której stwierdza, że przekazane jej przez obecnego ministra poczt i telegrafów akty zawierają wszystkie dokumenty, jakie poprzedni minister poczt Malarme zatrzymał u siebie. Minister Malarme przy opuszczeniu ministerstwa poczt zatrzymał dokumenty, do których jedna ze spraw Stawisky'ego, miało być interwencji oszusta w sprawie emisji radiowych. Dokumenty te otrzymała policja dopiero 17 stycznia r.b. Ze względu na to, że kwalifikowanie podobnego przestępstwa ministra nie leży w granicach kompetencji komisji, uznała ona za właściwe przekazać akta zeznań premierowi Flandin'owi, zwracając jego uwagę na wszystkie stwierdzone przez nią fakty.

Skrwawione pieniądze

rosły na koncie bankowym

NOWY JORK. 19.1. W procesie w Flamington zeznawała sąsiadka Hauptmannów, która w dwa dni po porwaniu dziecka Lindbergha, siedziała z Hauptmannową na werandzie, a gdy wyszedł Hauptmann, zauważyła, że kuleje. Żona jego tłumaczyła to tem, że Hauptmann rzekomo zranił się podczas podróży. Prokurator dowodzi, że Hauptmann nadwyręził sobie nogę, spadłszy z drabiny, po której znosił dziecko.

Sąd przesłuchuje również serję urzędników policji, którzy zeznają na temat znalezionych pieniędzy u Hauptmanna. Kwestję stanu majątkowego Hauptmanna oświetlają zeznania bankierów i maklerów. Jeden z nich, Mulligan, stwierdza, że przed 2 kwietnia 1932 r. na koncie Haupt

manna w jego domu bankowym znajdowała się suma 203 dolarów, a pod koniec roku urosła do 2.528 dolarów, i że Hauptmann wpłacał przeważnie pieniądze w drobnych monetach.

Prokurator dowodzi, że pieniądze te pochodzą z puszczenia w obieg banknotów pochodzących z okupu. W innym banku również stwierdzono wzrost konta Hauptmanna nawet do 12.500 dolarów po porwaniu dziecka Lindbergha.

Rozprawę odroczonego wczoraj do poniedziałku. We wtorek wyczerpani zostaną świadkowie dowodowi, a w środę rozpoczną się przesłuchiwania świadków i rzeczoznawców obrony, w ilości około 50, co potrwa co najmniej dwa tygodnie.

Japończycy zapowiadają

nowy atak na Chiny

PEIPING. 19.1. Główna kwatera wojsk japońskich w Kwantunie donosi, że wojska japońskie w Dżeholu wraz z ekipą lotniczą wystąpią przeciw wojskom chińskim znajdującym się pod dowództwem gen. Sung - Cze - Juana, aby terytorjum okręgu rzeki Tatan włączyć do Mandżukuo.

Władze wojskowe japońskie uważają, że gen. Sung, bezprawnie zajął ten okręg w 1934 r. i dlatego obecnie japończycy muszą odzyskać tę ziemię. Wiadomości o tem wywołały w kołach chińskich ogromne poruszenie, gdyż panuje tam przekonanie, że jest to zapowiedź nowego ataku na chińską prowincję Czahar.

W TOKIO. 19.1. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że ekspedycja wojsk japońskich przeciw oddziałom bandyckim w Dżeholu ma charakter ściśle lokalny.

Zarządzenie to nie powstało w żadnym razie wskutek jakichś politycznych konfliktów między Mandżukuo, a władzami północnych Chin. Z chwilą oczyszczenia terenu, operacje zostaną zakończone.

Katastrofa kolejowa

w śniegach Jugosławji

BIAŁOGRÓD. 19.1. Olbrzymie opady śnieżne w Jugosławji odbiły się katastrofalnie na komunikacji w całym kraju.

Wielkie szkody wyrządziła śnieżnica przedewszystkiem w ciepłej Dalmacji. Na wyżynie Lika pociąg towarowy Split - Zagrzeb wjechał w strefę gwałtownego wicheru bora, wiejącego z siłą 180 kilometrów na godzinę. Naładowany pociąg nie oparł się potężnemu ciśnieniu i wszystkie wagony wykołysły się i przewróciły.

W katastrofie trzech kolejarzy odnieśli

ciężkie rany, szkody materialne są bardzo wielkie.

Miasto Mostar jest zupełnie odcięte od świata wskutek zawiania torów kolejowych i dróg. Autobus który wiozł z Mostaru 15 wychowanków gimnazjum francuskiego, zjechał z drogi i runął do przepaści głębokiej na 45 mtr.

Tylko dzięki temu, że na dnie przepaści było dużo śniegu, nikt się nie zabił; kilku chłopców odniosło jednak ciężkie rany.

Straszne mrozy w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK. 19.1. W północno-wschodnich prowincjach Stanów Zjednoczonych zapanowała niezwykle sroga zima. Po olbrzymich opadach śnieżnych na deszły obecnie bardzo silne mrozy, dochodzące w niektórych miejscach do 37 stopni poniżej zera.

Warstwa śniegu sięga przeciętnie metr do półtora metra, a gdzieś tam utworzyły się olbrzymie zasy grubości do 5 metrów, ciągnące się na długich przestrzeniach.

Na szasach stoi kilkaset samochodów, porzuconych przez właścicieli, którzy nie mogą wyostać się z zasp. Ze stanu Montana, gdzie zanotowano najsilniejsze mrozy, a jednocześnie mroźne orkany, donoszą o śmierci wskutek zmarznięcia 17 osób.

Kronika telegraficzna

PARYŻ. 19.1. Gen. Weygand, który wczoraj ustąpił ze stanowiska generalissimusa armji francuskiej spowodu przekroczenia granicy wieku (generał ukończył 68 lat), zapowiedział w wywiadzie ze współpracownikiem „Le Journal”, iż w chwili obecnej poświęci się pracy nad oświeceniem działalności farszalka Focha i uwydatnieniem dzieła przez niego dokonanego. Gen. Weygand pragnie potem napisać historję wojskową trzeciej republiki, w której uwydatnić zamierza pracę dokonaną od r. 1870 ze szczególnym uwzględnieniem historii walk kolonialnych. Trzecim zadaniem, jakie pragnie spełnić gen. Weygand, jest napisanie historii armji francuskiej.

WASZYNGTON. 19.1. Córka prezydenta Roosevelta pani Curtis Bell, która nie dawno otrzymała rozwód, zawarła nowy związek małżeński z Johnem Boettigerem, z zawodu dziennikarzem, pracującym obecnie w przemyśle filmowym.

Cheesz dobrobytu dla Polski i siebie? — Pracuj wydatnie, oszczędzaj i kupuj wyroby miejscowe

Prawda pracy

Szerokie plany akcji Funduszu Pracy

W walce z klęską bezrobocia młodzieży na pierwsze miejsce wybija się Stowarzyszenie Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą, które zorganizowało w roku ubiegłym 61 ośrodków pracy, gdzie zatrudnienie i wychowanie znalazło przeszło 9.000 bezrobotnej młodzieży.

Rzecz prosta, że 9.000 — to nie jest liczba wystarczająca do zażegnania bezrobocia młodego pokolenia, w każdym jednak razie liczba ta jest dość poważną ulgą w troskach społeczeństwa polskiego i liczyć się z nią należy.

Obecnie Stowarzyszenie Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą przepracowało już swój budżet na rok 1935-36. Budżet ten przewiduje znaczne zwiększenie ilości młodzieży w ośrodkach pracy. Liczba 20.000 przewidziana w akcji Stowarzyszenia będzie już tak poważną zdobyczą społeczną, że samo zagadnienie ośrodków pracy dobrowolnej dla młodzieży na biera innego znaczenia, stając się nie tylko środkiem do walki z bezrobociem, a co zatem idzie z demoralizacją młodego pokolenia, ale stając się również poważnym czynnikiem społeczno-wychowawczym w naszym życiu współczesnym.

Doświadczenia ubiegłego roku wykazały niezbicie, że największy brak, jaki Stowarzyszenie Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą odczuwało — to brak wyszkolonych odpowiednio instruktorów, na barkach których ciążyło wychowanie licznych zastępów młodzieży, rekrutującej się nieraz z zaniedbanych moralnie typów podmiejskich. Brak ten obecnie będzie częściowo zażegnany przez dostar-

czenie kadry instruktorskiej przez organizację społeczno-wychowawczą młodzieży, które na apel Sotwarzyszenia stanęły solidarnie, należycie doceniając wagę zagadnienia, jakie dzisiaj zrodziło się w związku z daleko rozbudowanym aparatem ośrodków pracy.

Z pośród organizacji społecznych ofiarował Legjon Młodych nie tylko zastępy instruktorów, organizacyjnie należycie przeszkolonych, lecz również zapewnił Stowarzyszeniu Opieki nad Niezatrudnio-

na Młodzieżą pomoc w werbowaniu „junaków”. Jest to dla rozwoju ośrodków pracy sprawa bardzo ważna, ponieważ brakowało im właśnie elementu, któryby przeszedł przez organizację, ucząc się w niej dyscypliny społecznej i w niej zdobywając podstawy wychowania obywatelskiego.

Bacznie śledzimy życie młodego pokolenia, obserwując każdy szczegół i wszelkie warunki, w jakich dorasta przyszły pełnowartościowy obywatel Rzeczypos-

politej. I jeśli tutaj mogliśmy nieć wątpliwości co do losu tysięcy młodych, którzy beczynnymi trwonili czas na łazikowaniu po ulicach miast, — dzisiaj z całą radością i ulgą stwierdzić możemy, że spora ich część została zatrudniona, odziana i nakarmiona, zdobywając nie tylko prawo pracy, lecz wraz z nią wartość społeczną.

Projekty, jakie ujawniło Stowarzyszenie Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą idą bardzo daleko! Nie spodziewaliśmy się, że już po roku doświadczeń Stowarzyszenie potrafi ogarnąć swoim zasięgiem aż tak szerokie rzesze młodego pokolenia, stając się jednym z naczelnych czynników nie tylko walki z bezrobociem, lecz — co przedewszystkiem zaznać należy — wychowania młodzieży, pozbawionej dotąd nawet prymitywnej opieki.

Janusz Laskowski.

Uwaga szpiegów podsłuchują...

Na usługach carskiej Rosji

Afery szpiegowskie w Austrii i Niemczech

O funkcji atache wojskowych utarły się wśród przedwojennej opinii różne poglądy. Często attache był uważany za oficjalnego szpiega, który należąc pod względem towarzyskim do sfer dyplomatycznych, miał obowiązek kierować wywiadem na terenie swej siedziby urzędowej. Większość jednak państw nie godziła się na używanie swych przedstawicieli wojskowych do czynności szpiegowskich.

Na odmiennym zaś stanowisku stali Rosjanie, którzy wszystkim swym attache wojskowym nakazywali trudnić się wywiadem. Feldmarschelleutnant Urbański b. szef austriackiego biura ewidencyjnego przy austriackim sztabie generalnym — podaje w swych wspomnieniach, że w ciągu jego 5-letniego urzędowania w tym charakterze, dwaj rosyjscy attache wojskowi z chwilą, gdy zdemaskowano ich jako szpiegów zmuszeni byli opuścić swe stanowiska.

TAJEMNICZA TECZKA.

Jeden z nich, który później w czasie wojny był wyższym dowódcą postanowił po objęciu swego posterunku wiedeńskiego znaleźć się w posiadaniu tajemnic austriackiego sztabu generalnego. Korzystając z tego, że z powodu braku miejsca w gmachu ministerstwa wojny, oddział twierdz został przeniesiony do prywatnego budynku, attache rosyjski wynajął sobie pokój w tym budynku pod przybranym nazwiskiem. Następnie zaś nawiązał wszyskie kontakty z posłańcem wojskowym, który od oddziału do oddziału nosił poufne akta, brał od niego teczki z papierami do wglądu i uprawiał ten proceder do czasu zdemaskowania posłańca, które zakończył się jego odwołaniem attache wojskowego.

ULUBIENIE BELWEDERU.

W roku 1909 rosyjskim attache wojskowym był pułkownik Marzenko. Cieszył się specjalnymi względami następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, którego pozyskał zapewnieniami, że dołoży starań w kierunku nawiązania przyjaznych stosunków między Rosją a Austrią. Dzięki temu był on „persona grata” w Belwederze, co mu nie przeszkadzało kierować akcją szpiegowską przeciw monarchii austro-węgierskiej.

ULUBIENIEC BELWEDERU.

Pewnego dnia otrzymało biuro ewidencyjne ze stolicy ościennego państwa od pewnego „patrioty” rewelacyjne wiadomości, dotyczące działalności pewnego urzędnika austriackiego. Nawet dołączono jego fotografię uchwyconą w momencie zetknięcia się jego z organem obcego wywiadu. Wysłędzono tego zdrajcę i ustalono, że we Wiedniu stykał się on z rosyjskim attache wojskowym pułkownikiem Marzenką. Musiano zażądać odwołania pułkownika Marzenki, co bynajmniej nie było rzeczą miłą dla ministra spraw zagranicznych hrabiego Aerenthala, gdyż spowodowało nowe pogorszenie się stosunków utrzymywanych przez rząd z ambasadą rosyjską we Wiedniu.

„VERA VIOLETTA”.

Na długi dzień po wybuchu tej afery, urządzone wielki bal dworski, w czasie którego cesarz miał zetknąć się z całym korpusem dyplomatycznym.

Niepodobiestwem było przypuścić, że cesarz mógłby zaszczyścić rozmową rosyjskiego attache, który nakłaniał obywatela austriackiego do zdrady stanu.

la austriackiego do zdrady stanu.

Na sali balowej stwierdzono jednak brak Rosjan, co oficjalnie zrazu tłumaczono rosyjską żalobą dworską, podczas, gdy w rzeczywistości absencję tę spowodował fakt, iż pułkownik Marzenko i jego żona nie otrzymali zaproszenia cesarskiego. Żona Marzenki pani Vera nie cieszyła się zresztą wziętością w kołach towarzyskich. Nazywano ją „Vera Violetta” stąd, że używała fioletowego pudru. Nazajutrz Marzenko znikł z Wiednia.

DLA ZMYLENIA CZUJNOŚCI.

Następcą jego był pułkownik Zamkiewicz, który zgodnie z otrzymanymi instrukcjami szpiegował dalej, a w celu zmylenia czujności austriackiego kontrwywiadu zawiadamiał oficjalne sfery o swych rzekomych wyjazdach, jakkolwiek w odnośnych dniach wcale Wiednia nie opuszczał.

Zdemaskowany przez gen. Urbańskiego pułkownik Zamkiewicz ustąpił ze swego stanowiska. Po nim przybył do Wiednia inny attache rosyjski, ale z powodu wybuchu wojny, wyjechać musiał już w kilka tygodni po objęciu urzędowania.

Taki był los ostatniego attache wojskowego dawnego państwa carów przy ambasadzie we Wiedniu.

WYŁUDZONE PLANY NIEMIECKIE.

W Niemczech również tym panom nie powodziło się lepiej. Długoletni szef oddziału wywiadowczego przy wielkim niemieckim sztabie generalnym pułkownik Nikołaj pisze w swym dziele pt. „Tajemne siły”.

„W kwietniu 1914 r. donieśli nam agenci nasi pracujący w Petersburgu, że rosyjski sztab generalny pertraktuje w sprawie nabycie planów fortec wschodnich.

Zdrajcy należało szukać wśród centralnych kół w Berlinie. W ciągu 24 godzin zdemaskowano go w osobie jednego z niższych urzędników. Zznał on, że do zdrady skłonił go rosyjski attache wojskowy pułkownik Bazarow i wyłudził plany, które wysłał do Petersburga. Ministerstwo spraw zagranicznych zażądało odwołania Bazarowa, który jednak nie chciał ustąpić i twierdził że zespiegostwem nie miał nic wspólnego, a poleganie na zeznaniach jakiegось tam feldwebela, jest dla niego po prostu obrazą.

SKUTEKNA PROPOZYCJA.

Skolei wysłano drugą notę do ambasady rosyjskiej z zawiadomieniem, że posłańca, który zawiózł plany do Petersburga znajduje się już w drodze powrotnej na okręcie niemieckim i nie można się z nim skomunikować spowodu braku na okręcie radiotelegraficznej aparatury, podczas gdy kapitan niemieckiego okrętu poinformowany jest już dokładnie na temat osoby owego „pasażera”. Wreszcie zaznaczono w nocie, że pułkownik Bazarow jeśli uzna za stosowne może być dopuszczony celem wzięcia udziału w urzędowej powitanie oraz aresztowania wracającego posłańca.

Po zaznajomieniu się z treścią tej noty Bazarow bezwzględnie opuścił Berlin.

10 lat więzienia za kradzież gazet

MOSKWA Moskiewska „Prawda” oznajmia, że w Woronieży odbywał się sąd nad złodziejami gazet.

Grupa urzędników na dworcu Woronieży I oraz niektórzy sprzedawcy w kioskach „Sojuzpeczati” od kilku dni rozkradali moskiewskie i leningradzkie czasopisma przeznaczone dla abonentów. Gazety te potem sprzedawano pokątnie po wyższych cenach. W ostatnich tylko trzech miesiącach w ten sposób skradziono 19.000 egzemplarzy różnych gazet. Trzej oskarżeni: Starikow, Urinowski i Cirlow skazani zostali każdy na 10 lat więzienia.

6000 litrów wina wylano do rzeki

POZNAŃ. W Zbąszynie wielkie wraże nie wywołało zniszczenie 6.000 litrów kilkuletniego owocowego wina, które wylano do rzeki Odry pod nadzorem funkcyjnarzyszy skarbowych. Wino należało do tamtejszego przedsiębiorstwa fabrykacji win owocowych Witolda Żołnierkiewicza, które zostało ostatnio zlikwidowane.

Krótkie wiadomości

— Władze gdańskie aresztowały za kolportaż bibuły antyhitlerowskiej 7 komunistów. Z pośród aresztowanych, jeden, niejaki Rathman, popełnił samobójstwo w celi więziennej, przez powieszenie.

— W dniu 30 b.m. jako w rocznicę objęcia władzy przez narodowych socjalistów, zwołane zostanie uroczyste posiedzenie Reichstagu, na którym kanclerz Hitler wygłosi przemówienie.

— Z Casablanki wyruszyła ekspedycja celem wybudowania sześciu latarni w różnych punktach Sahary. Loty przez Saharę odbywają się jedynie w nocy, gdyż w dzień rozpalone powietrze tworzy wiry i dziury powietrzne.

— W procesie Hauptmana zeznał murzyn William Allen, który odnalazł zwłoki dziecka Lindbergha. Zeznania jego zrobiły wielkie wrażenie na obecnych.

Rada Ligi odrzuciła zażalenie ks. Pszczyńskiego

GENEWA. Rada Ligi Narodów powzięła uchwałę, zamykając ostatecznie sprawę petycji von Plessa, która rozpatrywana była na ostatniej posiedzeniu z tytułu polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej.

Komitet trzech, któremu powierzono

szczegółowe zbadanie petycji i uwag rządu polskiego w tej sprawie, stwierdził, że zarządzenie polskich władz skarbowych nie zawierało niczego, co mogłoby być uważane za krzywdzące traktowanie von Plessa jako członka mniejszości narodowej.

Tajne archiwum macedońskiej organizacji rewolucyjnej

Akcja władz bułgarskich zmierzająca do całkowitej likwidacji wszystkich komórek rozwiązanej macedońskiej organizacji rewolucyjnej, trwa w dalszym ciągu. W tych dniach policja bułgarska przeprowadziła na jednym z przedmieść Sofji liczne rewizje domowe u tajnych działaczy i emisariuszy rozwiązanej organizacji. Plan rewizji był niezwykle obfity. W piwnicach jednego z domów należącego do działacza macedońskiej organizacji rewolucyjnej znaleziono składy amunicji i

materiałów wybuchowych. Policja skonfi skowała kilkadziesiąt bomb o nadzwyczaj wielkiej sile wybuchowej oraz kilka set rewolwerów, karabinów i kilkadziesiąt skrzyń z amunicją. U jednego z działaczy macedońskiej organizacji rewolucyjnej znaleziono tajne archiwum tej organizacji, zawierające między innymi listę członków oraz nazwiska emisariuszy przybyłych z zagranicy i działających na terenie Bułgarii. W związku z tem aresztowano 53 osoby.

Insygnia cesarskie powodem choroby artysty Stępowskiego

WARSZAWA. Warszawę obiegła sensacyjna wiadomość, iż znakomity artysta Kazimierz Junosza Stępowski uległ zakażeniu krwi. Wczorajsze przedstawienie Henryka IV, Pirandelli, w którym Junosza Stępowski kreuje tytułową rolę, zostały odwołane.

Świetny aktor nosi w czasie akcji na scenie łańcuch na szyi, jako insygnium cesarskie. Onegdaj aktor ukłuł się jednym z wisiorów łańcucha w środkowy palec lewej ręki. W przerwie artysta zajądował ranę, potem normalnie zakończył już przedstawienie. Nazajutrz Junosza Stępowski zbudził się z silnym bólem palca, a niebawem stan jego znacznie się pogorszył. Wczoraj palec puchł z zatrważającą szybkością, przyczem artysta miał gorączkę 39 stopni i musiał pozostać w łóżku. — Wezwano trzech lekarzy, którzy stanęli przed zagadką, czy chodzi tu

o zakażenie krwi, czy też o grype. Ręka spuchła już do kości, a gorączka wzrosła się do 40 stopni. Równocześnie artysta zaczął skarżyć się na ból w kościach co mogłoby wskazywać na gripę. Lekarze zastosowali zastrzyki i kompresy.

Donoszą, że wczorajszej nocy dało się zauważyć pewne polepszenie. Chory artysta nie tracił przytomności umysłu. Oświadczył on swemu otoczeniu: Jestem ofiarą zawodu, ale zawodu dla publiczności.

Kiedy stosuje się,



W cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy; grypie i przeziębieniu oddają tabletki Togal dobre usługi. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia w najbliższej aptece.

O uregulowanie rynku pracy umysłowej

Zagadnieniu, wymienionemu w tytule, poświęca specjalny artykuł „Jutro Pracy, organ pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych w Warszawie. Idzie przedewszystkiem o prace t.zw. Komisji Studiów nad zagadnieniem bezrobocia pracowników umysłowych w okresie od lutego do grudnia 1934 r. Dla wyjaśnienia zaznaczyć należy, że wspomniana Komisja Studiów, w której skład wchodzi wybitni specjaliści, wyłoniona została z inicjatywy Instytutu Oświaty Pracowniczej, który jako naczelny cel wytknął sobie prowadzenie badań nad zagadnieniem bezrobocia pracowników umysłowych, oraz zorganizowanie akcji praktycznej celem zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych.

Pisaliśmy o tym swego czasu, że już wstępne badania Instytutu wykazały, iż jedną z przyczyn bezrobocia jest nadmierne skupianie się pracowników umysłowych wiać na tych samych odcinkach życia zawodowego, podczas gdy i w innych dziedzinach, przy większej inicjatywie i przy pewnej reorganizacji tych czy owych gałęzi życia gospodarczego, mogli we byłoby zatrudnienie pewnej liczby bezrobotnych pracowników umysłowych. Temu celowi służyć miały specjalne kursy reedukacyjne, a ponadto zajął się Instytut zagadnieniem tworzenia nowych placówek gospodarczych — zawsze pod tymsamym kątem użyteczności społeczno-gospodarczej i niewnoszenia chaosu konkurencyjnego.

Łącznie z temi zadaniami, które wytknął sobie Instytut Oświaty Pracowniczej, tem ciekawiej przedstawiają się rezultaty prac wspomnianej na wstępie Komisji Studiów. Wynika z nich, że polski rynek pracy nasycony jest niejednolicie, na co wpływa m.in. nierównomierny rozwój poszczególnych gałęzi produkcji (jak n.p. w rolnictwie), dalej nierównomierne rozszedlenie terytorjalne pracowników u-

mysłowych (jak w wolnych zawodach), i w końcu masowy napływ pracowników umysłowych do jednych zawodów, w których wytwarza się wskutek tego nadmierne popytu, podczas gdy inne zawody w minimalnej ilości lub wcale nie wykazują zajętych pracowników umysłowych.

Ważne jest stwierdzenie Komisji Studiów, że brak u nas szeregu zawodów dla pracowników umysłowych w odróżnieniu od zagranicy, w szczególności od państw zachodnich. Wiąże się z tem zjawisko za trudniania u nas tak często cudzoziemców i zastępcwania pracowników umysłowych przez pracowników fizycznych. To też tem ważniejszy jest problem przygotowania zawodowego, czyli fachowości, pracowników umysłowych.

Komisja doszła do wniosku, że rozwiązanie całego splotu zagadnień, związanych z uregulowaniem podaży i zwiększeniem popytu na rynku pracy umysłowej, jest niemożliwe bez przeprowadzenia dokładnych badań — odnośnie do struktury zatrudnienia pracowników umysłowych w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego. Tylko na tej drodze da się uzyskać orientację, czy i w jakim stopniu należy do niektórych gałęzi wprowadzić większą ilość pracowników umysłowych, inne natomiast — odciążać na rzecz działań życia gospodarczego, wykazujących zapotrzebowanie na pracę umysłową, przyczem okazać się też może potrzeba stworzenia nowych dziedzin życia gospodarczego i nowych fachów.

W tym celu został opracowany program badań nad podażą i popytem na rynku pracy umysłowej, oraz możliwościami zwiększenia stanu zatrudnienia pracowników umysłowych. Realizacja tego programu dokonywana będzie wspólnie przez Instytut Spraw Społecznych, Instytut Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen, oraz Instytut Oświaty Pracowniczej, przyczem instytuty podzielią między sobą

wykonanie poszczególnych punktów programu.

Załatwienie tych zagadnień nie jest oczywiście rzeczą łatwą i nie może nastąpić w najbliższym czasie. Niemniej należy się uznać za czynnik, które starają się oparować w sposób systematyczny i naukowy omawiane zagadnienie i przeprowadzają planową walkę z bezrobociem, tą największą klęską naszej epoki.

Niezależnie od tego prowadzona być winna oczywiście akcja pomocy doraźnej która na terenie stolicy jest większa i intensywniejsza i poważniejszej też wykazuje rezultaty w przeciwieństwie do innych ośrodków w państwie, przyczem stwierdzić niestety musimy, że Piotrków pod tym względem zajmuje jedno z ostatnich miejsc.

Jak żyją zwierzęta w zimie?

Jak żyją zwierzęta w zimie? — to pytanie, na które niezawsze umiemy dać odpowiedź. Tymczasem świat zwierząt stanowi niewyczerpane źródło ciekawych, a nieznanym informacyj. Związana z tak trudnych warunkach, jak zima, mróz i spowodowane tem trudności odżywiania, instynktowna umiejętność zwierząt radzenia sobie, wywołuje w nas szczerą podziw. W poniedziałek, dnia 21 b.m. o godzinie 17.50 p. Mieczysław Mniszek-Tchórznicki opowie słuchaczom radja o tych wszystkich i wielu jeszcze innych szczegółach życia zwierząt w okresie zimowym.

Zapisz się na członka
T-wa Przeciwgruźliczego!

Różne plotki...

Namiętny bridżysta p. Konstanty T. odzywa się w czasie gry do swego partnera:

— Ale pan gra w bridża, jak Rockefeller!

— Dlaczego jak Rockefeller? — zdziwił się zagadnięty.

— Gdyż przez cały rok robi pan ten sam feler — dokończył spokojnie p. K.T.

Popularny kupiec p. S. wezwał raz do swej chorej żony, doktora.

Lekarz zbadał pacjentkę, a skonstatował: wawszy cukrzyce, szepnął do ucha mężowi:

— Muszę panu wyznać, że pańska żona mocno mi się nie podoba.

— Rozumiem pana świetnie, panie doktorze — westchnął p. S. — widać mamy jednakowy gust.

Ostatnio, w towarzystwie finansjery zwracała uwagę pewna niezwykła para małżeńska. On bogaty finansista, znany z szyku, a ona — osoba wysoce nicelegancka.

— Dlaczego ten wykwintnił ożenił się z kobietą tak nieszykowną? — pytano.

Odpowiedź była prosta:

— Poznali się w klubie nudystów.

Wkrótce w Piotrkowie Moralność Pani Dulskiej

Wampir w spódnicy

POWIEŚĆ

87

— Czy Joanna Julja tutaj się urodziła?

— Tak, u stryjenki.

— Akt urodzenia został zeznany?

— Naturalnie...

— Czy znał pan jej ojca?

— Nie, on tu nie mieszkał.

— A matkę?

— Ani matki... Zdaje się, że przyjechała na kilka dni przed porodem do swojej bratowej, a odjechała w parę dni później, wcale się nikomu nie pokazawszy.

— Teraz będę prosił pana o to samo co w liście, o kopję metryki Joanny Julji Bertinot.

— I owszem, zaraz poszukam...

I po chwili mer zawołał:

— Mam już... Posłuchaj pan.

„Przed nami, Leonem Degaille, merem w Versoix, stawil się Piotr Andrzej Bertinot, w wieku lat 25, wraz z dwoma świadkami i zeznał akt urodzenia córki naturalnej, zrodzonej z niego, Piotra Andrzeja Bertinot, rodem z Gex (we Francji) i Julji Djonizy Derasme, lat dwudzie

stu dwóch, również rodem z Gex.”

Terrien wydał okrzyk zdziwienia:

— Powiedział pan: Julja Djoniza Derasme.

— Tak — odparł mer. — Czy to pana dziwi?

— Nie, nie — odpowiedział były dependant, pojmując, że popełnił niezręczność.

— Ta kopja metryki jest mi potrzebna.

— Będzie ją pan miał.

W kwadrans później Terrien pożegnawszy się z merem, wyszedł z kancelarii, mając już w kieszeni pożądaną dokument.

— Zatem podejrzenia moje były uzasadnione — szeptał, idąc — odgadłem wszystko... Julja Derasme miała dziecko nieprawne przed zamęciem z Jakó-
bem Tordier.

Odkrycie to wielce szanowne.. To może być nowa kopalnia złota. Teraz trzeba się tylko dowiedzieć wśród jakich okoliczności urodziło się to dziecko... a do-
wiem się o tem, ręczę...

Tak rozprawiając z sobą, Terrien przy-
był na stację kolejową.

Dowiedział się, kiedy pociąg odchodził do Genewy.

Zjadł sute śniadanie i wsiał do pocią-

gu o godz. 2 min. 30.

Pojechał do Bourg.

Czytelnicy przypominają sobie, że w Bourg, w miejscowym więzieniu, spodziewał się zasięgnąć wiadomości o tym Bertinot, którym się Garbuska tak interesowała, a który był ojcem tej drugiej garbuski, Joanny Julji.

Spędziwszy noc w pierwszym hotelu, jaki zobaczył, nazajutrz rozpoczął poszukiwania. Najpewniejszym sposobem dowiedzenia się, co dzieje się z aresztantem Piotrem Andrzejem Bertinot, było oczywiście dowiedzieć się o wszystkim od dyrektora w Bourg.

Terrien udał się tam.

Więźnia tutaj już nie było, ale kiedy opowiedział sekretarzowi kancelarii, że ze względów rodzinnych pragnąłby mieć o Bertinocie bliższe szczegóły, zajrzano do ksiąg kontroli aresztantów i po dość długich poszukiwaniach wynaleziono takie wiadomości:

„Dnia 5 marca 1868 roku Piotr Andrzej Bertinot, lokaj, skazany został za kradzież z włamaniem, popełnioną u swego pana, na dwadzieścia lat więzienia i niezwłocznie po osądzeniu, wysłany został do więzienia głównego w Nimes, gdzie winien się dotychczas znajdować, o ile nie umarł, lub nie został ulaskawiony.”

Szczegóły te wszystkie Terrien zapisał

troskliwie w notatniku.

Podziękowawszy sekretarzowi, wyruszył w dalszą drogę.

Wieczorem był już w Mason.

Nazajutrz zrana stanął w Nimes, zmęczony niezmiernie podróżą, ale podniecony myślą, że uda mu się może zobaczyć z więźniem, o ile na to pozwolą przepisy więzienne, a od niego dowie się może, przy zrzeczeniu badania o tych niewątpliwie dziwnych nadzwyczaj dziejach jego minionego życia, w które zamieszana była ta potworna kobieta, Garbuska.

Dowie się może o miłości, jaka łączyła go niegdys z nią, o miłości, której żyjącym dowodem była ta dziewczyna młoda, zrodzona w Szwarzearji, a taką ciekawość budząca we wdowie po Jakóbie Tordier, ciekawość, zresztą łatwą do zrozumienia, jak się okazywało z akt cywilnych, których kopje wioził z sobą.

Następnie udał się do dozorce więzienia.

— Panie — rzekł doń — jestem tylko w przejeździe w Nimes i chciałbym zobaczyć się z jednym z więźniów, znajdujących się w tutejszym więzieniu.

— Czy ma pan na to pozwolenie z prokuratury?

— Nie.

— To pozwolenie jest konieczne, chyba, że dyrektor więzienia sam pozwoli.

d. c. n.

NIEDZIELA
20
styczeń
1935

Dziś: 5 bastjana
Jutro: Agnieszki
Wschód sł.: g. 7 m. 4
Zachód sł.: g. 15 m. 57

Kronika piotrkowska

Osobiste

(p) Naczelnik wydziału prezydjalnego przy Zarządzie miejskim mgr. Bogumił Chwist rozpoczął z dniem wczorajszym urlop zdrowotny.

Zastępować go będzie radca Jerzy Pański.

Dancing L. M. i K.

(p) W karnawale bieżącym, piotrkowski oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej nie urządza tradycyjnego balu — natomiast organizuje dancing w salonach znanej restauracji „Europa” w dniu 1-ym lu tego r.b.

Dancing L.M. i K. będzie jednym z najmielszych i obfitujących w liczne niespodzianki i atrakcje — dancingiem.

Szczegóły podane będą wkrótce do wiadomości.

Skonfiskowane sumienie

Co na to piotrkowskie organizacje społeczne?

(p) Pisał kiedyś Mickiewicz o samolubach, ludziach bez serc i bez ducha. Uderzmy się w piersi. Nie jesteśmy bez winy.

Bo czyż można nosić miano człowieka z sumieniem, aby cierpieć to, o czym pisał wczoraj w „Głosie” autor artykułu „Ci, co cierpią nie za moje winy?”

Czyż nikogo nie poruszy sumienie na widok potwornych wypadków, dowodów krzywdy społecznej — jaką jest poniewierka człowieka, który nie może znaleźć pracy, widok opuszczonego dziecka, które marznie z zimna, choruje z głodu. A tyle jest ludzi bez opieki, ludzi opuszczonych — podczas, gdy inni mają coś na zbyciu, do stracenia.

Żyjemy w czasach, gdy nie można wygłaszać takiego zdania: „Mam i używam to moja własność i nikt nie powinien krzywo patrzeć, gdy swój grosz tracę”. Pewnie — wszelka własność prywatna jest niezaruszalna, gwarantuje jej całość prawo, ale poza prawem formalnym, ustawą — jest jeszcze obowiązek społeczny,

jest poczucie litości, sumienie ludzkie, jest miłość bliźniego.

I te wartości człowieka nikomu nie powinny być obce.

Każdy bezmyślnie stracony grosz — to występki moralny wobec głodujących rzesz bezrobotnych, ludzi którzy nie z własnej winy są bez pracy.

Dlatego kwestja bzerobotnych, kwestja głodujących nie może być nam obca. Gdy głód i niedostatek nie jest faktem odosobnionym, ale zjawiskiem powszechnym, nie wolno wtedy zastaniać oczu. Tym rzeczom musimy się przypatrzeć i zastanowić się nad nimi, aby czemprędzej tę ropiejącą ranę na organizmie naszego życia społecznego wyciąć.

Spółceństwo piotrkowskie, któremu nie były nigdy obce sprawy nędzy ludzkiej — musi i w tym wypadku zapobiec złu.

Nie wolno opuszczać rąk — nie wolno przejść nad faktami, które poruszają artykuł „Ci, co cierpią nie za swoje winy” do

porządku. Byłoby to conajmniej brakiem serca, nieetycznym zjawiskiem.

Ktoś musi tą sprawą zająć się w pierwszym rzędzie? — Dziś tak szeroko mówi się i pisze o działalności różnych instytucji, które wydają swoje publikacje, urządzają odczyty, herbatki, reduty, reprezentacyjne przyjęcia, bale, festiwale, five o'clock'i, spektakle, aż wre, huczy, buczy i grzmi...

O tem wszystkim mówi się i pisze. Inne znów organizacje — odmienne urządzają imprezy, zdobywają się na oryginalne wyczyny, członków swych sprasza ją i mówią, mówią, mówią.

Jest setka członków, kilkaset — rozwija się stowarzyszenie, członkowie składki opłacają i w rezultacie co? — Jakiś bal w karnawale, mierne przedstawienie, odczyt, prelekcja — a więc: słowa, słowa, słowa...

Wiele słów — wiele pustych słów.

W organizacjach naszych są ludzie młodzi, pełni inicjatywy, zaradności, ludzie — czuli na krzywdy i niesprawiedliwość społeczną.

Ci, winni przede wszystkim być na alarm i bliźnim swoim nie pozwalają przypomnieć słodem.

Na mrzonki nie ma czasu. Nie wolno dzieje się organizacjom hołdować zasadzie hodowania róż, gdy płoną lasy.

A w Piotrkowie tak się dzieje w większości wypadków. Bezsprzecznie, że liczne organizacje prowadzą pożyteczną pracę, ale czy wystarczająca? — Stanowczo nie!

Czasy współczesne niosą inne zadania, społeczne — inne stawiają cele, gospodarcze. Niedość jest pięknie gadać — trzeba zacząć działać.

Stoi przed Wami zadanie ważne, piękna rola do popisu. Podejmijcie czynną pracę w dziele przywzięcia z pomocą tym, co nie za swoje winy cierpią. Niech nie brakuje nikogo. Chodźcie wszyscy społecznicy, działacze, przywódcy, luminarze i liderzy. Pokażcie się na polu czynnej pracy. *Dzisiaj proszę Was i wywołuję do cze alizowania Waszych słów, hasel. Woła nie jeden człowiek, ale setki tych „co nie za swoje winy cierpią”.*

Z. P.

Mydło Bebe Szofmana dla dzieci - niezastąpione

Amortyzacja pożyczek w wysokości 1.213.911 zł. 65 gr.

Memoriał Zarządu miejskiego do Urzędu wojewódzkiego

(p) Jak się dowiadujemy, Zarząd miejski zwrócił się do Urzędu Wojewódz. w Łodzi z memorjałem w sprawie konwersji i umorzenia pożyczek.

W memorjale tym Zarząd miejski przedstawił obecną sytuację gospodarczą Piotrkowa i ulgi jakie przyniosło rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 24 października r. ub. o poprawie gospodarczej i finansów Związków samorządowych.

Jak się okazuje konwersji podlegają sumy zaległe za długoterminowe pożyczki w

Banku Gospod. Krajowego w Warszawie w wysokości zł. 322.417 gr. 61, a w Banku G.K., oddział w Ł. zł. 58.207 gr. 75 czyli razem zł. 380.625 gr. 36. Umorzeniu podlega pożyczka w B.G.K. w War-

szawie w sumie zł. 11.951 gr. 98, a ewentualnemu umorzeniu pożyczka ze Skarbu Państwa w wysokości zł. 621.334 gr. 31. Łączna więc suma wynosi zł. 1.213.911 gr. 65. —

Pociąg wystawa w Piotrkowie

(p) Urząd Pocztowy Piotrków Tryb. po daje do wiadomości, że w pierwszych dniach miesiąca lutego r.b. wyruszy z Warszawy pociąg - wystawa uruchomiony przez Centralne Tow. Popierania Wytwórczości Krajowej.

W jednym z wagonów tego pociągu mieścić się będzie w wspólnym stoisku ekspozycje Min. Poczty i Telegrafów, Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych, Polskiego Radja i Reklamy Pocztovej.

Pociąg zatrzymywać się będzie po 1-3 dni, zależnie od frekwencji publiczności w następujących miejscowościach Okręgu Warszawskiego: Łowiczu, Kutnie, Włocławku, Aleksandrowie Kujawskim i Piotrkowie Trybunalskim.

Informację na stoisku Ministerstwa P. i T. udzielać będzie pracownik pocztowo - telegraficzny, przydzielony na czas trwania wystawy, który poza działem informacyjnym upoważniony zostanie do sprzedaży radjoodbierników, Łącznika Pocztowego, broszurki z taryfą pocztową i suwaka z taryfą.

Celem obsłużenia publiczności zwiedzającej pociąg - wystawę i umożliwienia jej korzystania z usług poczty, tutejszy urząd pocztowy uruchomi na czas trwania wy-

stawy na stacji kolejowej ekspozycję urzędu pocztowo - telegraficznego i wyposaży ją we wszystkie niezbędne do urzędowania przedmioty.

Ekspozycja na stacji kolejowej będzie wykonywała następujące czynności:

- 1) przyjmowanie przesyłek listowych zwykłych, poleconych, ekspres krajowych i zagranicznych;
- 2) przyjmowanie telegramów;
- 3) sprzedaż znaczków, kart pocztowych i druków: na przesyłki przekazy i zlecenia inkasowe.

Urządnik będzie pełnił te czynności w wagonie pocztowym, a przydzielony do ekspozytury niższy funkcjonariusz na peronie z tem, że będzie on przechodził wzdłuż całego pociągu wystawy.

„Mademoiselle” w Piotrkowie

(p) Jak już pisaliśmy w dniu 21 b.m. zjeżdża do Piotrkowa znakomity zespół Reduty, który na deskach scenicznych w sali im. Kilińskiego odegra świetną komedję w 3-ach aktach J.Devala p. t. „Mademoiselle”.

Reżyserja spoczywa w rękach p. St. Wysockiej.

Komedja „Mademoiselle” jest clou obecnego sezonu i cieszyła się ogromnym powodzeniem we wszystkich większych miastach w Polsce oraz w Warszawie. Również zespół jest doborowy.

A więc będziemy mieli ucztę artystyczną w pełnym znaczeniu tego słowa, tak rzadko widzianą w mieście naszym.

Przemysłowcy i kupcy uwaga!

(p) W tych dniach ukaże się spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonow. Dyrekcji Warszawskiej na rok 1935.

Przemysłowcy, kupcy i t. p. winni skorzystać z nadarzającej się okazji i umieścić ogłoszenia w spisie.

Ogłoszenia do działu piotrkowskiego przyjmowane są do dnia 2 b.m. włącz. w Piotrkowie, ul. Legionów 2, tel. 10-55.

Pobicie funkcjonariusza pocztowego

(p) Na stacji Nowy-Kamińsk w dniu 15 kwietnia r. ub. został pobity pomocnik pocztowy F. Klugow.

Sprawcy pobicia 26-letni Chaskiel Abramowicz i 20-letni Jójne Abramowicz za siedli onegdaj na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Przewód sądowy wykazał całkowicie winę oskarżonych, wobec czego zostali oni skazani Chaskiel Abramowicz na 8 miesięcy więzienia, a Jójne Abramowicz na 6 miesięcy więzienia.

Kłusownicy przed sądem

(p) Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Piotrkowie zasiadli kłusownicy Edward Cieślak i Emil Frajd, którzy w lasach nadleśnictwa Piotrków zabili młoda sarnę.

Wyrokiem Sądu obaj kłusownicy skazani zostali na grzywnę.

Ofiary na F. O. M.

(p) Na Fundusz Obrony Morskiej złożyli w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Piotrkow. w Piotrkowie Tryb. 6 pr. Pożyczkę Narodową nast. pracownicy P. K.P. w Piotrkowie: Józef Szadkowski obliację na zł. 50.—, Franciszek Rusek oblię, na zł. 50.—, Władysław Stachowiak oblię, na zł. 100.—

WYBOROWE PĄCZKI po 15 gr. poleca „Cukiernia Warszawska”, Piotrków, Słowackiego 6, tel. 14-58

ZESPÓŁ REDUTY
SEZON 1934/35

Komedja w 3-ach aktach J. Devala
W reżyserji St. WYSOCKIEJ
Przedsprzedaż biletów w cuk. p. Borczyka

MADemoiselle

Dnia 21 stycznia 1935 r
W SALIIM. KILIŃSKIEGO
o godz. 8.15 punktualnie

W tych dniach ukaze się

spis abonentów sieci telefonicznych

państwowych i koncesjonowanych Dyr. Poczty i Telegr.
w Warszawie.

Zamówienia na ogłoszenia do działu Piotrkowa Tryb. przyjmuje się
do dnia 22 bm, włącznie: **Piotrków, ul. Legionów 2, tel. 10-55**

Uśpieni społecznicy

Praca czy letarg? - Działanie bez entuzjazmu. - Idea na rozkaz

I.
(p.) Uśpieni społecznicy! — Brzmi to onajmniej paradoksalnie. A jednak dziś stykamy się z takim typem działacza zbyt często. Ludzi tych coraz więcej, a fakt ten nie pozwala spokojnie patrzeć w przyszłość. Tembardziej, że dzieje się to na tak zwanym odcinku naszego zbiorowego życia, jak praca oświatowo-społeczna.

Żyjemy w nadzwyczajnych czasach, ale dlatego właśnie trzeba nadzwyczajnych wysiłków. Nadzwyczajny wysiłek to działanie, działanie żywe, przykładowe, porównujące — to nieustanne poszukiwanie, dążenie do coraz nowych wyżyn, postępowanie coraz śmielsze, górniesze — słowem nieustanne doskonalenie, śmiałe osiągnięcie wytkniętego ideału.

Gdy chodzi o dziedzinę pracy oświatowej — ideałem który satnowi zasadniczą treść wysiłków jednakże — jest człowiek dobry człowiek. Praca oświatowa w sumie nie jest przecież niczym innym, jak tylko walką o człowieka, wyprawą po nowego człowieka, tego człowieka, który przyjdzie, człowiek jutra, rozumiejący przyszłość i widzący w niej switającą już trzaskę swobody.

Dopiero człowiek, posiadający rozwinięte dobre właściwości swoje, mający dobrą wolę zużytkowania swych zalet dla dobra ogółu — taki człowiek buduje dni lepszego jutra. Jest to człowiek, który z przeszłości przyswaja sobie wszystko do brzo, zrywa ze złem, a w przyszłości zdąży śmiało, pełen ufności i wiary triumfu dobra.

Różne są formy zdobywania człowieka dla przyszłości. Ale proces ten jest obecny jakby zahamowany.

Po wojnie — naczelnym hasłem społeczeństw stał się ideał nowego człowieka. Hasło to jest najbardziej aktualne na gruncie naszego państwa. O ideał nowego człowieka wołają nasi mężowie stanu (Piłsudski, Czerwiński) domagają się go pisarze, politycy, społecznicy, wychowawcy i t. d. Nasza egzystencja jako narodu, społeczeństwa i państwa zależy od moralnej wartości jednostek, składających się na ogół obywateli. Tylko to społeczeństwo przedstawia siłę, które jest świadome swych celów i zadań.

Ogół społeczeństwa składa się z różnych dekasteryj. Nie mamy społeczeństwa na jednym poziomie. Większość obywateli nie jest świadoma swych zadań i celów bo nie ma rozszerzonego horyzontu myślowego — jest ciemna, tkwi w analfabetyzmie obywatelskim.

Analfabetyzm społeczny jest najgorszą bolączką społeczną w nowoczesnym pań-

stwie. Państwo wkroczyło w tę dziedzinę powołując do życia, dla polepszenia stosunków cały odnośny aparat: po innej linii pchnięto wychowanie przyszłych obywateli, zwrócono oczy na działalność instytucji literackich, naukowych, wreszcie „wzmocniono” działalność organizacji społecznych.

— I tu pękła bomba... Zawiody przy widywania, nie spełniły się oczekiwania. Niestety dla Polski jest to, że społeczeństwo nasze jest naogół bierne, apatyczne, nieczułe — zmaterializowane... W takiej atmosferze nie rodzi się w łonie społeczeństwa żaden twórczy projekt.

Niemal wszystkie dziedziny naszego zbiorowego życia musi regulować jeden człowiek A wszelka inicjatywa, pochodząca od rządu — jest przez znaczny odłam kwalifikowana jako coś, co „wyszło z góry” z patentem nakazu, zakazu, rozkazu.

Praca społeczna dziś kuleje. Dostrzega się zaledwie pozory pracy, właściwie jest tylko jej fikcja. Nie można pracą nazywać odrabianie instrukcji obcych, przyjętych nie jako rada, lecz rozkaz. A także jest nastawienie i podejście do pracy oświatowej niemałej ilości organizacji społecznych w dzisiejszej Polsce.

Dopóki nie zrozumiemy znaczenia solidnej pracy dla dobra ogółu i konieczności dorzucania choć jednej cegły do wielkiego gmachu wspólnego dobra — to na ważnym odcinku pracy społecznej zawsze będą niedomagania. Zbudzić się należy z bezproduktywnej śpiączki czempredzej należy.

Zdz. Pruski

P. O. W. w nowej siedzibie

(p) Z dniem 21 b.m. biuro P.O.W. (Polskiej Organizacji Wojskowej) mieścić się będzie przy ul. Narutowicza Nr. 30 w lokalu Zw. b. Ochotników Armji Polskiej.

Zawiadomienie

(p.) Zarząd Oddziału Żeńskiego Zw. Strzel. w Piotrkowie uprzejmie zawiadamia, że w dniu 24 b.m. (czwartek) o godzinie 18-iej, w II term. 18.30 — odbędzie się w świetlicy oddz., ul. Legionów 18 — Walne Zebranie oddziału żeńsk., na którym zostaną przeprowadzone wybory zarządu na r. 1935.

Obecność członkiń obowiązkowa.

ZARZĄD.

„Po Saarze przyjdzie kolej na inne granice”

Rewelacje pisma niemieckiego

MOSKWA. Londyński korespondent „Prawdy” donosi, że organ frontu niemieckiego w Saarze „Deutscher Front” za miesiąc artykuł, w którym autor podkreśla m.in.:

„Niemcy mają jeszcze niezalutwione inne krwawiące fronty (?). Zwycięstwo w Saarze jest tylko początkiem wynagrodzenia za dokonaną w wojnie grabież (?). Od Saary rozpoczynamy wyrównywanie niesprawiedliwości wyrządzonych Niemcom”.

„Deutscher Front” zamieszcza również

mapkę z „wyrównanymi granicami”; pragnie podkreślić, co jeszcze Niemcy muszą odzyskać.

Na mapce prócz Saary, nakreślono następujące kraje: Alzację i Lotaryngję, Eupen i Malmedy, północną część Szlezewigu, Okręg Kłajpedzki, Gdańsk, „Koryntarz Polski”, Górny Śląsk, niemiecki okręg Czechosłowacji i południowy Tyrol.

Korespondent „Prawdy” podkreśla, że artykuł ten stoi w wyraźnej sprzeczności z oficjalnymi oświadczeniami czynników rządzących w Niemczech.

S P O R T

Zwycięstwo hokeistów.— Sowiety łamią zasadę.— Gigantyczne raidy narciarzy.— To się nazywają gracze.— Sportowcy mają pecha

Nasza hokejowa reprezentacja w drodze na mistrzostwa świata w Davos rozegrała w austriackiej miejscowości Leoben mecz z miejscową drużyną Deutscher Sportverein Leoben zwyciężając 2:0. Bramki zdobyli Kowalski i Marchewczyk.

Zasadą sowieckiego sportu była dotychczas łączność ze sportowcami z zagranicy wyłącznie organizacji robotniczych. Tymczasem nadeszła wiadomość, że słynny „cyrk” Tildena, grupujący najlepszych tenisistów zawodowych otrzymał zaproszenia do Sowieców na lato br.

Wyruszyły ze Świerdłowska w Sowieciech 3 drużyny narciarskie, które zeszyły się akurat w tem mieście podczas odbywania gigantycznych raidów. Pierwsza drużyna złożona z 5 podoficerów armji sowieckiej odbyła raid Chabarowsk— Moskwa i od dn. 1 października przebyła już olbrzymi dystans 7 tys. km. Druga skła-

da się z 5 oficerów i od 7 listopada przebyła w ciągu 55 dni z Nierczyńska 5.032 km. Obie drużyny mają stanąć 15 lutego w Moskwie. Wreszcie trzecia drużyna złożona z 6 żon oficerów odbyła raid na trasę Tiumeń—Moskwa. Drużyna ta przebyła pierwsze 360 km. przy 42 st. mrozu.

Hokejowa drużyna kanadyjska „Winnipeg Monarchs” która od szeregu tygodni odbywa tournée po Europie, rozegrała dotychczas 21 meczów z których wygrała 20 i jeden zremisowała (0:0 z LTC Praga Ogólny stosunek bramek 134:16 na korzyść kanadyjczyków oczywiście.

Pech prześladowe w tym roku wybitnych sportowców. Oto znów słynna pływakka austriacka, Faber usiłowała popełnić samobójstwo, uratowano ją jednak. Powodem rozpaczliwego kroku Faber były złe warunki finansowe. Faber w r. z. przepłynęła kanał La Manche, a przygotowania do tego wyczynu pochłonęły cały jej majątek.

Kto wygrał

- Zł. 10.000 na nr. 20048
- Zł. 5.000 na nr. 39069 40798
- Zł. 2.000 na nr. 45836 51170 51444
- 75060 82789 124551
- Zł. 1.000 na nr. 1631 4394 87572
- 97759 115259 120406 138762 157086
- 170705 174380

NAJWIĘCEJ WYGRANYCH w PIOTRKOWIE w KOLEKTURZE D. NIEWIŃSKIEGO, ul. SŁOWACKIEGO Nr. 22.

Zawiadomienie.

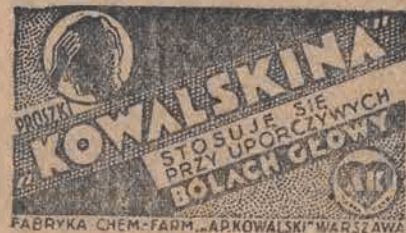
Zawiadamia się Sz. Publiczność, że na linii:

Łódź - Piotrków

został uruchomiony pierwszy autobus z następującym rozkładem:

Odjazd z Piotrkowa: (ul. Piłsudskiego 47)	Odjazd z Łodzi: (ul. Wólczańska 232)
o g. 7.20 rano	o g. 20 (8 wiecz.)

Z poważaniem
Jakób Rubin.



BICOS STRZELECKI

to tytuł pełnej humoru, werwy, śpiewu i tańca przygotowanej przez Oddział Żeński Zw. Strzeleckiego rewji

Na falach eteru

Człowiek w obliczu oceanu

Zacznęca słuchaczy radja do interesowania się odczytami prof. Siedleckiego z Krakowa, byłoby próżną stratą czasu. — Wystarczy tylko powiedzieć, że w poniedziałek 21 stycznia r.b. o godz. 21,45 ten znakomity prelegent mówić będzie o czło wieku w obliczu mórz i oceanów. Jest to dalszy odczyt ze znanego radjostuchaczom cyklu popularno - naukowych odczytów radjowych p.t. „Życie wśród prze stworzy oceanu”

Polska widziana oczami Francuza

W poniedziałek, dnia 21 b.m. o godz. 19,30 red. Stanisław Poraj opowie słuchaczom o mało znanej w Polsce malowniczości naszego kraju. Nie jest to paradoks, ale prawda, że właśnie Polacy lubią obwidywać się o własnych wartościach i obcych. Na podstawie książki Francuza a Pierre Francastel „La Pologne Pittoresque”, red. Poraj przypomni słuchaczom, że Polska jest niemniej ciekawym krajem od tych, do których barwne ogłoszenia towarzystw turystycznych zachęcają nas na wycieczki.

Radio

NIEDZIELA, dn. 20.1.1935 r.

- 8.55—K muniat w jęz. francuskim dla uczestników międzynarod. radu samochodowego do Monte Carlo.
10.00—Utwory wokalne
10.30—Transm. Naboż. z Warszawy
12.05—Przeгляд teatralny
12.15—Poranek muz. z Filharm. Warsz.
14.00—Muz. lekka
15.00—Pogadanka
15.15—Ulubione mazury
15.25—Przeгляд rynków produkt. rolnych.
15.35—Piosenki
15.45—Pogadanka roln.
16.00—«Franuś i jego bliźnięta»
16.20—Drobniaczki fortep.
16.45—Program dla dzieci
17.00—Muzyka do tańca
17.50—Odczyt
18.00—Teatr Wyobraźni nadaje farsę p.t. «Uczciwość nagrodzona»
18.45—Życie młodzieży
19.00—Muz. lekka
19.50—Feljton aktualny
20.00—Koncert popularny
20.40—Dziennik wieczorny
20.47—»Jak pracujemy w Polsce«
20.52—»Na wesołej lwowskiej fali«
21.20—Tr. koncertu z Budapesztu
22.00—Skrzynka pocztowa techniczna
22.30—Wiad. sportowe.
22.45—Muz. tan.

Zakład nożowniczy

Przyjmuje do naprawy i ostrzenia wszelkiego rodzaju noże, nożyczki, brzytwy oraz wszelkich ostrych narzędzi. Poleca wyroby własne.

JÓZEF KOLASZEWSKI.
Piotrków, Tryb., ul. Zamurowa 6. 2156

ORYGINALNE PROSZKI
"MIGRENO-NERVOSIN"
R.M.S.W. N° 1599.
Z N. FABR. **KOGUTKIEM**
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE.
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDANIE W APTEKACH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTKIEM**
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU.

Ogłoszenie.

W myśl art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. Ustaw R. P. Nr. 51 poz. 522) Wydział Powiatowy Piotrkowski podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że poczynając od dnia 21 stycznia 1935 roku w biurze Wydziału przy ul. Sienkiewicza Nr. 12 w Piotrkowie

ZOSTAŁ WYŁOŻONY NA PRZECIĄG JEDNEGO TYGODNIA PRELIMINARZ BUDŻETOWY

Powiatowego Związku Samorządowego w Piotrkowie na czas od 1 kwietnia 1935 r., do 31 marca 1936 r., a to celem przeglądania i wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń przez zainteresowanych, którymi są płatnicy danin samorządowych. Preliminarz budżetowy może być przeglądany w godzinach urzędowych.

P.zewodniczący Wydziału
w z Starosta:
STANISŁAW TARNAWSKI
Wice Starosta.

2239

Karnawał bez pączków

— to połowa uciechy!

A więc zakupujmy wspaniałe pączki
W ZAKŁADZIE PIEKARNICZO-CUKIERNICZYM

J. GADZINOWSKIEGO
PIOTRKÓW, UL. SŁOWACKIEGO Nr. 24.

CENY DOSTĘPNE.

CENY DOSTĘPNE

ZOSTAŁA OTWARTA RESTAURACJA „POD WIECHĄ”

PIOTRKÓW TRYB.
ul. Ogrodowa 2, róg P. O. W.

Wykwintna kuchnia. — Doborowe zakąski.
SNIADANIA — OBIADY — KOLACJE
na świeżem maśle. — Różne trunki. — Stale
gorące zakąski.

Kierownictwo spoczywa w rękach
rutynowanego kuchmistrza restau-
racji warszawskich.

OBSŁUGA SOLIDNA.

GABINETY

HALLO!

TU NAJTANIŃ!

Znana Restauracja „Świtezianka”

Piotrków, Słowackiego 32, tel. 14-21 pod kierownictwem dłu-
goletniego pracownika tejże firmy J. WOLSKIEGO

poleca z pierwszorządnej kuchni, prowadzonej przez rutynowanego kuch-
mistrza — smaczne obiady, kolacje, oraz wszelkiego rodzaju trunki od
zwykłych do najwykwintniejszych po cenach najniższych.

Bufet zaopatrzone stale w zimne i gorące zakąski.

Codziennie koncertuje pierwszorządny duet damski.

Wina i wódki w wielkim wyborze

SKLEP o 2-ch wystawach oraz duża
lodownia do wynajęcia. Wiadomość u go-
spodarza. Piotrków, ul. Toruńska 2.

2188.

SKLEP ŻELAZNY w śródmieściu Piotr-
kowa do odstąpienia po b. przystępnej ce-
nie. Tamże maszyna do wyrobu gilz. Pio-
trków ul. Słowackiego 1.

DWA MIESZKANIA: po 2 pokoju z kuch-
nią z wygodami od zaraz do wynajęcia.
Piotrków Krakowska 39 wiadomość u go-
spodarza.

2212

POKÓJ z KUCHNIĄ i 3 POKOJE
z kuchnią i łazienką z wygodami do wy-
najęcia Piotrków, ul. Szklana (1 Maja) 22

KSIEGARNIA J. Wiśniewski w Piotrk-
wie Tryb., Słowackiego 8, tel. 13-25 pole-
ca czytelną zaopatrzoną i stale zasilaną
w najnowsze dzieła beletrystyczne. 1811

MAGIEL do sprzedania w dobrym stanie
cena przystępna. Piotrków ul. Wiejska
1. 10.

2211

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 4-pokoje,
służbowy, łazienka z wygodami. Aleja 3
Maja 6. I piętro front.

PRZYSTOJNY, b. wysoki, młody brunet
pozna ładną młodą w celu matrymonajal-
nym. Zgłoszenia z fotografiami w admi-
nistracji „Głosu” dla „Aresa” Dyskrecja
zapewniona. 2208

JEDYNY ZŁOTY MEDAL
z kategorii przesyłki otrzymana
„OLLA”
Gum...?
na Międzynarod. Wystawie Lekarsko-
Aptekarskiej w CLUJ (Rumunja)

Leżenie żyłaków
choroby skórne i weneryczne
Dr. med. FAJMAN
przyjmuje od 12 — 2 i od 5 — 7,30 w
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67 II-gie piętro

LEKARZ DENTYSTA
KAROL LEWKOWICZ
Piotrków, Słowackiego 3.
Przyjmuje od 9-ej do 1-ej i 3 do 7-ej

Nowoczesne aparaty na prąd
PHILIPSA i NATAWISA

od zł. 150
na 10-miesięczne spłaty

POLECA

f-ma **Ir. LUFT**

Piotrków, ul. Słowackiego 1
telefon 14-95.

Solidnie i tanio!



Angielskie
buty
wojskowe

— to specjaność
mistrza szewskiego

H. KRYNICKIEGO

Piotrków
ul. Rycerska 5.

Kroju, szycia, modelowania

uczy szybko, gruntownie na bar-
dzo dogodnych warunkach
mistrzynie własnego Syst. Opat.
w Ministerstwie

A. FRANKE

Po ukończeniu świadectwa.

Zapisy codziennie 10—2
Piotrków, Słowackiego 7 front. I

Restauracja

z pełnym inwentarzem, w centrum Piotr-
kowa — DO WYDZIERŻAWIENIA, na
dogodnych warunkach, od właściciela do-
mu. Wiadomość: Piotrków, Hotel „Kra-
kowski”. 2197.

POKÓJ Z KUCHNIĄ z wygodami poszu-
kuje. Ewentualnie dwa pokoje bez mebli.
Oferty sub. AG. „Głos Trybunalski Piotr-
ków.

JEST do WYNAJĘCIA: duży pokój przy
bezdzielnym małżeństwie. Wiad.: Plac Nie-
podległości Nr. 2 m. 24 2216

Marmona chiromantka znana ze swyc
wyjątkowo trafnych przepowie-
dań, udziela porad w sprawach handlowych
majątkowych.
Piotrków, ul. Słowackiego 28, front II p m. 2

ODDZIAŁY:

SULEJÓW: ul. Opoczyńska 11.

RADOMSKO, Narutowicza Nr. 19.

BELCHATÓW: ul. Wschodnia d. Kryglers

CENNIK OGŁOSZENI:

Za wiersz milimetrowy (jednoszpalt-
owy (strona 8 szpalt) — 40 gr.; tabela-
ryczne i zagraniczne o 50 proc. drożej;